KRAJ

TYGODNIK POŚWIĘCONY KULTURALNYM I GOSPODARCZYM SPRAWOM ŻYCIA KOMUNALNEGO

Cena numeru 80 gr. Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

ROK I. Nr. 33.

Warszawa, dnia 11 listopada 1928 r.

TREŚĆ NUMERU 33-go:

ROZWÓJ SAMORZĄDU STOŁECZNEGO I INNYCH W DZIESIĘCIOLECIU PAŃSTWA POLSKIEGO.

PAP

POLSKA AGENCJA PUBLICYSTYCZNA

WARSZAWA

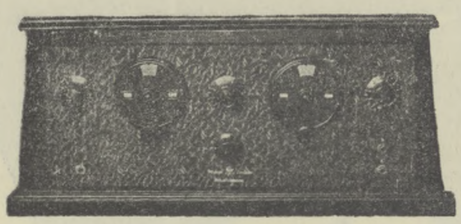

ROK I WARSZAWA, 11 LISTOPADA 1928 R. Nr. 33.

KRAJ

TYGODNIK POŚWIĘCONY KULTURALNYM I GOSPODARCZYM SPRAWOM
ŻYCIA KOMUNALNEGO

UDZIAŁ SAMORZĄDU W BUDOWIE PAŃSTWA

Każda rocznica państwowa nie jest jeszcze — sama w sobie — wydarzeniem niezwykłem, choćby najbardziej uroczyście była obchodzona. Dopiero czyn, dokonany w związku z daną rocznicą, wyróżnia jej dzień od innych. Im głębiej i powszechniej dana rocznica odczuta jest przez społeczeństwo, im więcej budzi spokojnych i trzeźwych refleksyj, tem więcej nagromadza energji potencjalnej, która z nastroju, zrodzonego w atmosferze rozpamiętywań, przeistacza się w zwarty, twórczy czyn społeczny.

Takie właśnie wyzyskanie zbliżającej się dziesiątej rocznicy odzyskania niepodległości miał na celu znany okólnik ministra Składkowskiego, zalecający fundowanie żywych pomników, uczczenie rocznicy realnym czynem. Tego jednak mało, należy po tej linji pójść jeszcze dalej. Wszak nie chodzi tylko o doraźny, „rocznicowy" czyn, lecz o najwyższe natężenie wysiłków społecznych na rzecz Państwa, zamykającego pierwszy dziesięcioletni okres niepodległego bytu.

W ciągu ubiegłych dziesięciu lat dokonaliśmy pracy niewątpliwie wielkiej, na jaką nie każdy naród potrafiłby się zdobyć, mamy jednak przed sobą jeszcze więcej do zdziałania w każdej dziedzinie naszego życia zbiorowego. Do tego trzeba optymizmu, wiary we własne siły. Dorobek pierwszego dziesięciolecia daje nam miarę wysiłku, na jaki potrafimy się zdobyć.

Każda pozycja dziesięcioletniego bilansu wykazuje wielką różnicę w stosunkach gospodarczych, społecznych i kulturalnych, istniejących w r. 1918 a obecnych. Trzeba sobie tę różnicę uświadomić i ustalić najważniejsze czynniki, którym zawdzięczamy tak gruntowną przemianę stosunków w państwie, a to w tym celu, aby zapewnić im możliwie szeroką rolę, gwoli wykonania stojących przed nami obecnie zadań.

Jednym z tych czynników jest niewątpliwie samorząd.

Całokształt dorobku samorządowego nie został dotąd wyczerpująco zobrazowany. Luźne fragmenty nie dają dokładnego obrazu rozmiarów i wartości udziału samorządu w dziesięcioletniej pracy państwowotwórczej.

Dziś samorząd jest świetnie zorganizowanym warsztatem pracy społecznej. Posiada i prowadzi cały szereg urządzeń i zakładów dobra publicznego, rozwija szeroką działalność gospodarczą i kulturalną, posiada wyrobiony, ideowy i uspołeczniony aparat urzędniczy, przeprowadza wielomiljonowe inwestycje.

Jakże inaczej było przed dziesięcioma laty. Samorząd posiadały tylko b. dzielnice austrjackia i pruska, b. zabór rosyjski nie miał zupełnie samorządu we właściwem tego słowa znaczeniu. Tymczasem cały kraj uginał się pod ciężarem zniszczeń wojennych. Ruiny, zgliszcza, odłogi, zahamowanie życia gospodarczego, ogólne zubożenie ludności, napływ repatrjantów, gorączkowe tworzenie agend państwowych, brak właściwego podziału funkcyj, skierowanie całego wysiłku społecznego ku utrzymaniu zdolności bojowej armji i zwycięzkiemu zakończeniu wojny — oto sytuacja, jaką zastaje powołany do życia w roku 1919 samorząd. W tych warunkach o normalnej działalności, o właściwej organizacji pracy we wszystkich dziedzinach zadań samorządowych nie mogło być mowy, wypadki narzucały zadania, które trzeba było natychmiast, całym wysiłkiem energji i zasobów materjalnych, wykonywać. Odbudowa zniszczonych osiedli, pomoc na zagospodarowanie się ludności rolniczej i rzemieślniczej, do kolosalnych rozmiarów rozrosła akcja opiekuńcza, walka z epidemjami — oto główne prace samorządu w pierwszym okresie jego istnienia, kiedy samorząd był jedną wielką instytucją opiekuńczą, zaspakajającą najpilniejsze potrzeby miljonów mieszkańców.

O rozmiarze ówczesnego wysiłku samorządowego mówią suche cyfry, są one imponujące.

Mimo gorączkowej, z konieczności bez planu prowadzonej działalności, samorząd organizuje się wewnętrznie i jeszcze bardziej swą działalność rozszerza. W ślad za opieką społeczną i walką z epidemjami, idzie organizacji szkolnictwa powszechnego.

Trzeba było lokować szkoły powszechne, zaopatrywać je w najniezbędniejsze sprzęty, dostarczać mieszkań dla nauczycieli i opału dla szkół. Gdzieniegdzie rozpoczyna się budowa gmachów dla szkół powszechnych, która w kilka lat potem rozwinie się ilościowo i jakościowo do bardzo poważnych rozmiarów.

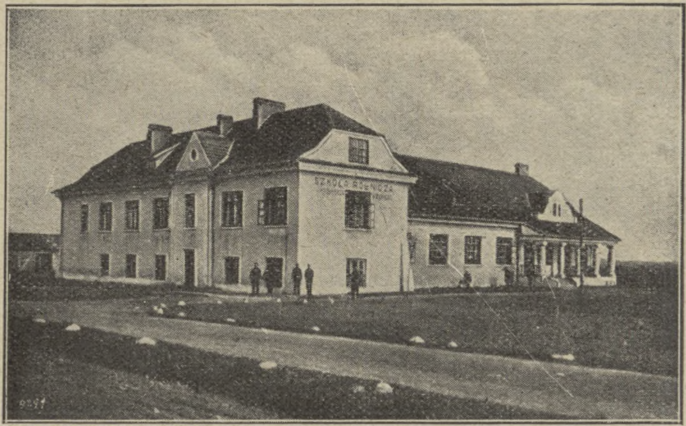

Sejmikowa szkoła rolnicza w Siedlcach.

Wydana zostaje ustawa o ludowych szkołach rolniczych, która ciężar ich zakładania i utrzymania wkłada na samorząd. Zaczynają powstawać w powiatach sejmikowe szkoły rolnicze, wyposażone we własne gospodarstwa, które stają się ogniskami kultury rolnej i promieniują na okoliczne wsie. Zapoczątkowuje to planową działalność samorządu w dziedzinie popierania rolnictwa. Organizują się z inicjatywy i przy poparciu finansowem samorządu kółka i kursy rolnicze, spółdzielnie, rozwija się opieka weterynaryjna. Równolegle zaś idą wysiłki samorządu w kierunku racjonalizacji zakładowej opieki społecznej i lecznictwa szpitalnego i podjęta zostaje akcja drogowa, która z czasem wysunie się na czele w działalności samorządu ziemskiego. Samorząd miejski idzie głównie w kierunku budownictwa szkolnego, opieki społecznej i zdrowotności, oraz doprowadzenia do porządku zaniedbanych w czasie wojny miast.

Rozszerzeniu i planowości gospodarki samorządowej przeszkadza kryzys walutowy. Dopiero z chwilą wprowadzenia waluty złotowej i stabilizacji samorządy wstępują w nowy okres swego istnienia. Zaczyna się racjonalne rozkładanie wydatków na

Gmach gimnazjum sejmikowego w Ostrowi Mazowieckiej.

poszczególne działy gospodarcze, planowanie prac na szereg lat i wytyczanie kolejności zaspakajania potrzeb gospodarczych i kulturalnych ludności. Dopływ kredytów długoterminowych umożliwia podjęcie inwestycyj. Powstają przedsiębiorstwa komunalne, dochody z których zmniejszają obciążenie podatkowe ludności. Podnosi się zamożność ludności, podnosi się stan zdrowotny, hygjeniczny i wygląd estetyczny osiedli; a równolegle z tem wzrasta zaufanie ludności do samorządu, a gospodarka samorządowa nabiera coraz większego rozmachu.

Szkoły powszechne i rolnicze, drogi, szpitale, sierocińce, przytułki dla starców, fermy rolnicze, rozwój straży ogniowych i spółdzielczości, meljoracje, kasy oszczędnościowe, oświata pozaszkolna, bibljoteki, domy ludowe, zadrzewianie dróg i ulic — oto działy obecnej, wciąż rozrastającej się pracy samorządu. Lecz co ważniejsza, gospodarka samorządowa jest nietylko szeroka ale i intensywna, tempo

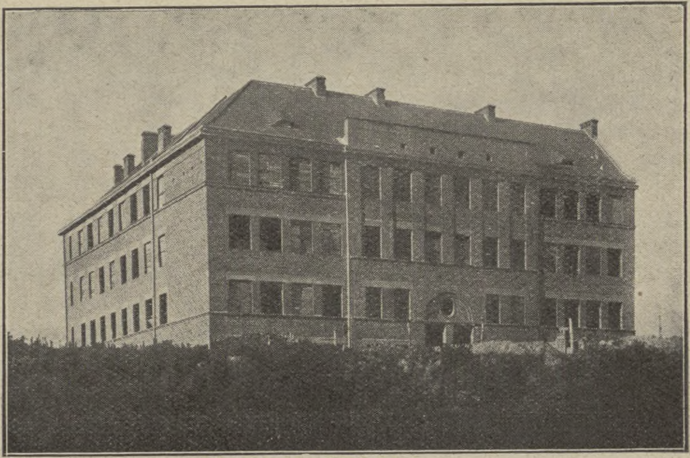

Szkoła powszechna miejska w Rypinie.

pracy zwiększa się coraz bardziej, a olbrzymie zaległości gospodarcze i kulturalne wciąż się zmniejszają.

Wspaniały rozwój i dorobek samorządu wykazuje jego wielką wartość społeczną, wrodzone nam zdolności organizowania pracy i umiejętność gospodarowania.

Jak każdy zdrowy organizm samorząd potrzebuje normalnych warunków rozwoju. Tych warunków dotąd nie ma, będąc pozbawiony jednolitego i stałego ustawodawstwa ustrojowego i skarbowego. Państwo, przy którego tworzeniu i organizowaniu samorząd włożył tak poważny udział swej pracy, winno dać wreszcie samorządowi możność normalnego rozwoju, który wykaże się przedewszystkiem podniesieniem dobrobytu ludności, wzmacniając tem samem wewnętrzną spoistość państwa.

W. Kietlicz - Wojnacki.

DZIESIĘCIOLETNI PLON SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

(WYWIAD U DYR. DEPARTAMENTU SAMORZĄDOWEGO M. S. W., P. JANA STRZELECKIEGO).

Chcąc przedstawić dorobek samorządów miejskich i ziemskich w okresie pierwszego 10-lecia istnienia wskrzeszonego państwa polskiego, zwróciliśmy się do p. Jana Strzeleckiego, dyrektora departamentu samorządowego M. S. W. z prośbą o zestawienie stanu samorządów na terenie dzisiejszego państwa polskiego przed wojną z ich sytuacją i działalnością w wolnej ojczyźnie.

— Do czasu wojny światowej na terenie obecnego państwa polskiego istniało tyle odrębnych ustrojów samorządu terytorjalnego, ilu było zaborców, a nawet i więcej, gdyż pomijając pewne odrębności, zachodzące na nieznacznych skrawkach dzisiejszej Rzeczypospolitej, poza samorządem w b. zaborze pruskim i samorządem Galicji, istniały na terenie dzisiejszych województw wschodnich inne formy samorządu, aniżeli w b. Królestwie Kongresowem. Najswobodniej i najpełniej rozwijał się samorząd terytorjalny na obszarze b. Galicji, gdzie na jego czele stał sejm i wydział krajowy, a niższemi stopniami samorządu były powiaty i gminy wiejskie i miejskie, z których dwa największe miasta: Lwów i Kraków rządziły się własnemi statutami. 50 lat pracy samorządowej na terenie Małopolski dało duże wyniki, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że istniały tam gminy wiejskie drobne, jednowioskowe, i wogóle społeczeństwo nie było zbyt zamożne. B. zabór pruski posiadał samorząd terytorjalny, oparty w zasadzie na ogólnopruskich przepisach i jakkolwiek był, jak wszystko w Prusach, narzędziem germanizatorskiem w rękach rządu, to w zakresie kultury materjalnej ma duże zasługi. Drobne jednowioskowe gminy wiejskie nie odgrywały tam większej roli, natomiast miasta i powiaty prowadziły szeroką akcję inwestycyjną, uzupełnianą przez nadbudowę, jaką był tam samorząd prowincjonalny. Państwo udzielało samorządowi znacznych kredytów i subwencyj, umożliwiając w ten sposób zrealizowanie szeregu inwestycyj. B. Królestwo Kongresowe do czasu wojny światowej posiadało jedynie bardzo ograniczony w swych prawach samorząd gminny. Samorząd ten, znajdując się pod stałą kontrolą administracji rosyjskiej, która celowo nie dopuszczała do pracy na jego terenie inteligencji, ograniczał się z musu do spełniania czynności, zleconych mu przez państwo i nie rozwijał żadnej szerszej akcji na polu pracy samorządowej. W miastach jedynie organami zarządzającemi były magistraty z nominacji: samorządu terytorjalnego ani gubernjalnego wogóle zupełnie nie było. Ziemie wschodnie były również zupełnie specjalnie traktowane przez rząd rosyjski, który, zorganizowawszy w centralnej Rosji t. zw. „Ziemstwa", oraz powołując tam do życia samorząd miejski dla dzisiejszych naszych ziem wschodnich, ustanowił wyjątkowe prawa i w zakresie ustroju samorządu. Poza samorządem gminnym, zorganizowanym analogicznie, jak w centralnej Rosji, istniał tam samorząd miejski z radą miejską i zarządem na czele o dość skromnych uprawnieniach i podlegający ścisłemu nadzorowi ze strony biurokracji. „Ziemstw" powiatowych i gubernjalnych, istniejących w centralnej Rosji, nie powołano do życia na Litwie i Białorusi, a jedynie zorganizowano t. zw. komitety ziemskie, jako instytucje pomocnicze przy urzędach państwowych. Natomiast na terenie Wołynia i Podola w r. 1911 utworzono „Ziemstwa" powiatowe i gubernjalne, oparte na specjalnej antypolskiej ordynacji

Szpital samorządowy w Kościerzynie.

OPIEKA SAMORZĄDU NAD DZIEĆMI.

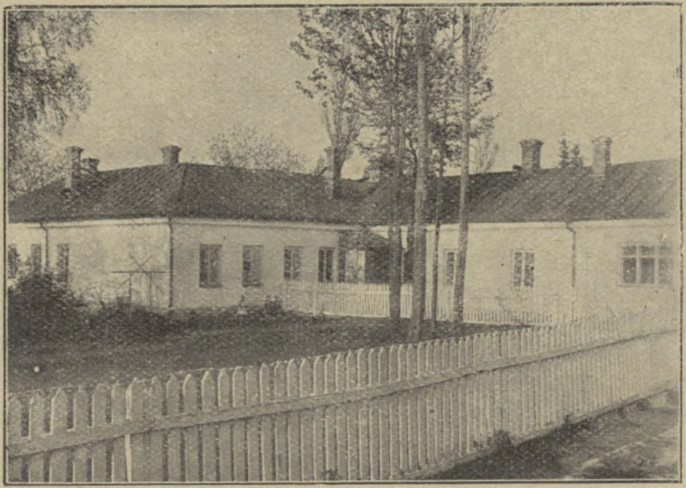

Sierociniec sejmikowy w Gródku pow. Rówieńskiego.

Kolonja letnia dzieci grodzieńskich w Siwkowie nad Niemnem.

wyborczej i podlegające ścisłej kontroli administracji.

— Czy samorząd terytorjalny rozwinął się w niepodległej Rzeczypospolitej?

— Rozwój samorządu terytorjalnego po odzyskaniu niepodległości jest znaczny, jakkolwiek odczuwał on bardzo dotkliwie zarówno wojnę, jak następnie kryzysy budżetowo - walutowe, które przeżywało państwo, a więc i samorząd terytorjalny. W każdym razie w ciągu tego 10-lecia, jakkolwiek nie mamy dotychczas jeszcze jednolitych ustaw samorządowych, można zauważyć na całym terenie państwa duży postęp w rozwoju samorządu. Najsłabiej stosunkowo bije tętno życia samorządowego na terenie Małopolski, która dopiero w r. 1927-ym doczekała się, aczkolwiek na podstawie starych, wadliwych ordynacji wyborczych, odświeżenia reprezentacji gmin wiejskich i miejskich, a samorząd powiatowy i dotychczas, ze względu na przestarzałe przepisy wyborcze, nie może uzyskać normalnych reprezentacyj z wyborów. Ten duży dorobek samorządu, jaki posiadała Małopolska przed wojną, został w czasie wojny poważnie zniszczony, i dotychczas jeszcze ślady wojny całkowicie nie są zatarte; zapewne szereg lat upłynie, nim znów Małopolska będzie mogła myśleć nie o zniszczeniu wojennem, lecz o pracy posuwającej życie gospodarcze i kulturalne naprzód. W niedługim czasie znowu będą mogły być zarządzone nowe wybory do samorządu powiatowego na tym terenie, a jest to tembardziej pilne, że na samorząd ten spadają znaczne obowiązki, wynikające z przejęcia przezeń w części agend b. Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie, tego spadkobiercy dawnego samorządu krajowego.

— Na terenie b. zaboru pruskiego — ciągnął dalej p. dyrektor — najmniejsze stosunkowo poczyniono zmiany, gdyż ustrój samorządu pozostał tam prawie ten sam. Jedynie zdemokratyzowano prawo wyborcze do wszystkich organów samoządowych, no i miejsce Niemców zajęli Polacy. Dawny samorząd prowincjonalny został zastąpiony przez samorząd wojewódzki i w ten sposób obecnie jedynie województwo Poznańskie i Pomorskie posiadają samorząd wojewódzki. B. Kongresówka była do wojny prawie zupełnie pozbawioną samorządu, więc nie biorąc pod uwagę okupacyjnych przepisów o samorządzie miejskim i powiatowym, władze polskie już w r. 1918 musiały przystąpić do utworzenia samorządu. Gminny samorząd zreorganizowano, powoławszy do życia rady gminne, oraz wydano dwa dekrety, powołujące do życia samorząd miejski i powiatowy i na tej podstawie opierając się, samorząd ten pracuje dotychczas, albowiem brak jest jeszcze jednolitych ustaw samorządowych dla obszaru całego państwa. Ziemie wschodnie do końca r. 1920 podlegały specjalnej władzy, jaką był tam Komisarz Generalny Ziem Wschodnich. Z tych też czasów datują się obowiązujące na tym terenie ustawy: gminna (dość nowoczesna) i miejska (bardzo podobna do dekretu obowiązującego w b. Kongresówce). Samorząd powiatowy zorganizowany jest na podstawie tego samego dekretu, co i w b. Kongresówce.

— Czy daje się zauważyć wzrost intensyfikacji pracy samorządowej?

— Pragnąc ocenić, czy i w jakim stopniu nastąpiła intensyfikacja pracy samorządowej, trzeba stwierdzić, czy samorządy nie wydają na cele zupełnie zbyteczne, względnie mało produkcyjne, czy przeciwnie w pracy swej starają się przyczyniać do rozwoju gospodarczego i kulturalnego kraju, spełniając w ten sposób swój istotny cel. Otóż wydatki na cele nieprodukcyjne, a więc w pierwszym rzędzie na administrację, stanowią odsetek wydatków stale malejących w stosunku do ogółu wydatków. W gminach wiejskich odgrywają wydatki te znaczną rolę (od 30 do 40% budżetu), a to ze względu na ogrom zadań, spełnianych przez gminy dla państwa: w miastach, zwłaszcza wielkich, wydatki te zmniejszają się już do 20—25% budżetu, a już na wyższych stopniach samorządu maleją dość znacznie i np. w powiatowych związkach komunalnych wynoszą tylko 14% budżetu.

Z DZIAŁALNOŚCI SAMORZĄDÓW MIEJSKICH.

Domy miejskie w Szamotułach.

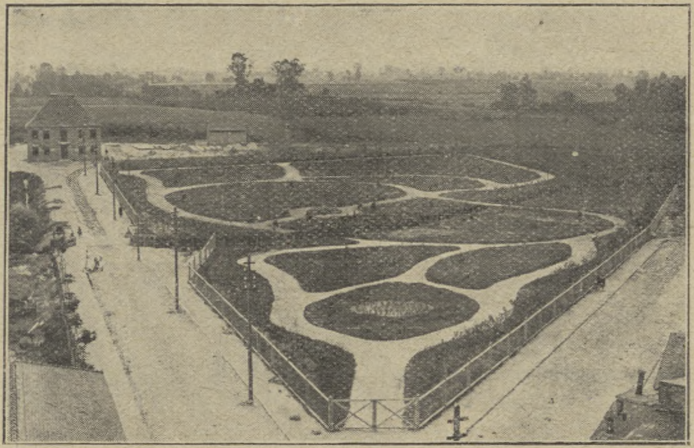

Ogród miejski w Rypinie.

Natomiast intensyfikację pracy produktywnej można stwierdzić przez porównanie budżetów samorządu terytorjalnego z lat 1924 i 1928 (porównanie z cyframi z r. 1919 jest niemożliwe dla braku danych i egzystujących wtedy 4 różnych walut). Wzrost budżetów gmin wiejskich w okresie 1924—1928 r. wyniósł 120% (z 49 na 120 milj.)—powiatowych związków komunalnych 116% (z 75 na 162 milj.), — miast bez Warszawy o 165% (z 126 na 333 milj.).

Przeglądając poszczególne grupy wydatków, można stwierdzić, że w gminach wiejskich wzrosły najbardziej wydatki na opiekę społeczną z 1,5% do 11,3% ogółu budżetu, następnie wydatki na drogi z 2,7% do 10,1% i t. p. W gospodarce miast na plan pierwszy wysuwają się wydatki na zdrowotność, które wzrosły z 11,3 do 23,5% i na opiekę społeczną, gdzie odnośne cyfry wynoszą 7,3% i 11,4%. Również znaczny wzrost wydatków można stwierdzić w dziale budowy dróg i oświaty publicznej. Powiatowe związki komunalne, jak zawsze lwią część swych wydatków, bo 41%, przeznaczają na utrzymanie i budowę dróg, przyczem pozycja ta stale rośnie: na zdrowie publiczne wydatki w powiatach rosną i to z 6,8% na 10%, jak również podobnie rosną i inne pozycje wydatkowe. Potrzeby jednak, zwłaszcza b. zaboru rosyjskiego są olbrzymie i samorząd, mając bardzo ograniczone źródła dochodowe, tylko bardzo nieznaczne inwestycje czynić może z bież. dochodów. Inwestycje, które, zdaniem samorządu, należy w ciągu najbliż. 10 lat wykonać, mają kosztować 4.410.000.000 zł., w tem 3.050 milj. zł. żąda b. zabór rosyjski. Są to sumy olbrzymie, które uzyskać można jedynie przez wynalezienie dla samorządu terytorjalnego źródeł długoterminowego kredytu i to nisko oprocentowanego, gdyż, inwestycje za te sumy czynione, nie zawsze się same bezpośrednio oprocentują. Rozwiązanie więc zagadnienia kredytu dla samorządu, oraz choć częściowe powiększenie jego źródeł dochodowych, jest już obecnie, po przeprowadzeniu niezbędnych oszczędności, jedynym środkiem, umożliwiającym intesyfikację działalności samorządów. Jest to postulat — niełatwy zresztą do zrealizowania — na czas najbliższy.

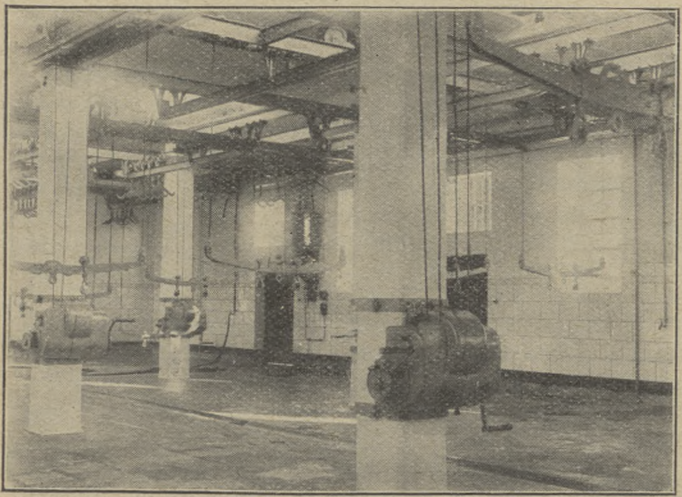

Hala rzeźni w Radomiu.

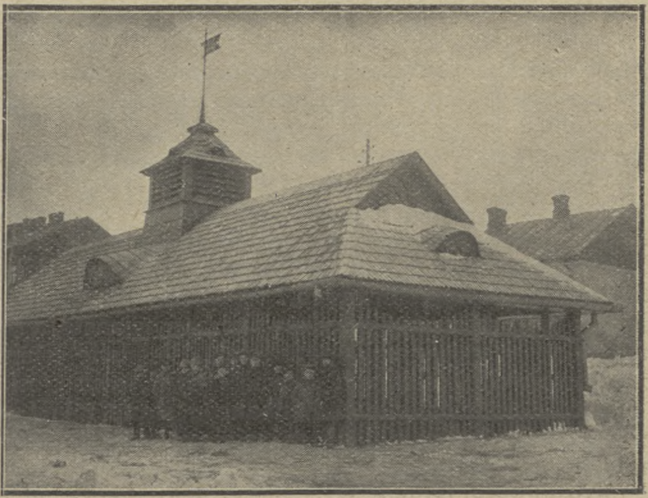

Hala rybna w Grajewie.

USTAWODAWSTWO POLSKIE O ROZBUDOWIE MIAST

W PIERWSZEM DZIESIĘCIOLECIU NIEPODLEGŁOŚCI.

Sprawa mieszkaniowa już na wiele lat przed wybuchem wojny światowej stanowiła przedmiot troski rządów wszystkich państw europejskich i była przedmiotem obrad licznych zjazdów mieszkaniowych, urządzanych przez organizacje społeczne różnych krajów Europy.

Po ukończeniu wojny światowej zagadnienie mieszkaniowe niezmiernie się spotęgowało. Do krajów, które najdotkliwiej odczuły skutki wojny światowej, bezsprzecznie należy Rzeczpospolita Polska. Spalenie i wręcz zrównanie z ziemią szeregu wsi i małych miasteczek spowodowało osiedlenie się przeważnej części ludności wiejskiej i małomiasteczkowej w ośrodkach większych, które ucierpiawszy również wskutek wojny, nie mogły użyczyć napływającym masom należytych warunków osiedlenia się. Stąd ciasnota mieszkaniowa i niehygjeniczne warunki bytowania, co w sumie odbijało się też na zewnętrznym wyglądzie i stanie sanitarnym miast. Ponieważ zaś miasta są ośrodkami życia politycznego, kulturalnego i gospodarczego kraju, i od ich pomyślnego rozwoju w bardzo dużym stopniu zależy ogólny rozwój i rozkwit kraju, oraz jego znaczenie, jako państwa, na zewnątrz, przeto troska o rozwój miast winna być udziałem nietylko właściwych organów miejskich, lecz również czynników rządowych.

Po odbudowie Państwa Polskiego miasta polskie znajdowały się w ogromnem zaniedbaniu pod względem sanitarnym, którego główną przyczyną był silnie odczuwany brak mieszkań wogóle, a przedewszystkiem brak mieszkań hygjenicznych.

Ów brak mieszkań przy równoczesnym zastoju ruchu budowlanego w nowopowstałem Państwie o nieuregulowanych stosunkach wewnętrznych, owa troska o rozwój i podniesienie zaniedbanego stanu miast — spowodowały już w r. 1919 zajęcie się sprawą mieszkaniową przez Rząd.

Rozpoczęta jednak w tym kierunku akcja ograniczała się jedynie do udzielania niewielkich pożyczek, wskutek czego nie mogła rozwiązać problemu rozbudowy, a co zatem idzie, problemu mieszkaniowego. Kilkakrotne zjazdy przedstawicieli miast, których każdorazowy porządek dzienny obrad obejmował kwestję rozbudowy miast, i stały wzrost ludności w miastach przy równoczesnem pogarszaniu się stosunków mieszkaniowych, spowodowały wydanie specjalnej ustawy „o rozbudowie miast" z dnia 26 września 1922 r.

Niestety, nie przyniosła ona spodziewanego rozwiązania problemu mieszkaniowego skutkiem wskazania tylko połowicznych i niewystarczających środków do jej wykonania, a to tak z powodu przewlekłego postępowania jak i niedostatecznych funduszów. Zawierała ona wiele niejasnych postanowień, których nie można było usunąć w drodze rozporządzenia wykonawczego, a skutkiem nie wydania tego rozporządzenia — ustawa nie była wykonana.

Stan zatem, jaki istniał przed uchwaleniem wspomnianej ustawy trwał nadal, a nawet pogorszył się wobec zupełnego zaniku w tym kierunku inicjatywy prywatnej, wynikłej z wzrastającej dewaluacji pieniądza.

Dom noclegowy w Zamościu.

Regulacja rzeki Rozogi (pow. Ostrołęcki).

Ten stan rzeczy spowodował ponowne zajęcie się tą sprawą przez czynniki prawodawcze i rządowe; przystąpiono do opracowania projektu nowej ustawy, która miała na celu umożliwienie Rządowi dostosowania postanowień w ustawie zawartych do zmieniających się konjunktur gospodarczych.

Projekt znalazł się na plenum Sejmu, a ogłoszenie nowej ustawy „o rozbudowie miast" nastąpiło w dniu 29 kwietnia 1925 r.

Z tą chwilą zdawało się już, że wreszcie problem mieszkaniowy w najbliższym czasie choć w części będzie rozwiązany, że wzmoże się intensywnie ruch budowlany i połączony z tem przemysł, a jednocześnie i rzesze bezrobotnych znajdą zatrudnienie.

Po ogłoszeniu rozporządzeń wykonawczych z dn. 20 i 25 maja 1925 r. przystąpiło Ministerstwo Skarbu do ustalenia i rozdziału między miasta kontyngentu funduszu rozbudowy, określając wysokość tego kon-

tyngentu na poszczególne gminy miejskie w stosunku 138 proc. do preliminowanych w danej gminie wpływów z państwowego podatku od lokali i placów niezabudowanych.

Powyższy rozdział kontyngentu godził w interesy małych miast, w których wpływy z wspomnianego podatku były małe, a również, i to przedewszystkiem, krzywdził miasta zniszczone skutkiem działań wojennych, w których znów brak domów mieszkalnych, z powodu ich zburzenia i spalenia, powodował tak minimalne wpływy z podatku od lokali, iż przypadający na ich zasadzie kontyngent rozbudowy okazał się wprost śmiesznie szczupły.

Według podanych wówczas przez poszczególne miasta sum preliminowanych wpływów z podatku od lokali i placów niezabudowanych, około 120 miast wykazało dochód z powyższego źródła nie przekraczający 5.000 zł., cały szereg miast wpływy, dochodzące zaledwie do 10.000 złotych, a znalazły się liczne miasta, których wpływ z podatku od lokali, mającego stanowić podstawę do obliczenia kontyngentu funduszu rozbudowy, dochodził zaledwie do 1.000 zł. (m. Olesko 520 zł., m. Nieszawa 161 zł., m. Zator 960 zł., m. Baranów 442 zł., m. Ciechanowice 557 zł., m. Jazłowiec 297 zł., m. Mielnik 161 zł. i inne): są to miasta położone przeważnie w województwach kresowych, a więc te, którym zawierucha wojenna dała się dotkliwie we znaki, lub też miasta wogóle bardzo ubogie.

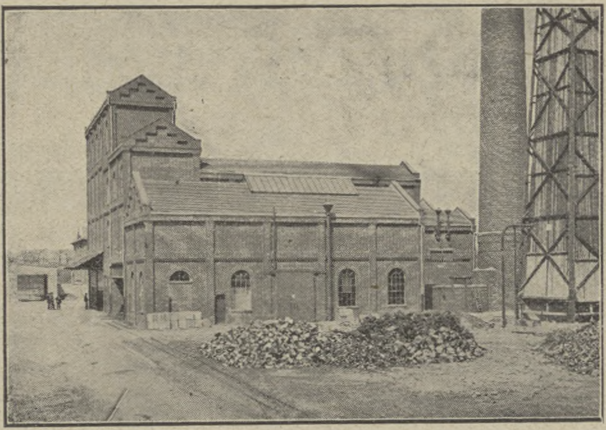

Spalarnia śmieci w Poznaniu.

Zrozumiałem przeto jest, że ani miasta małe, ani zniszczone wojną, na podstawie obliczeń stosownie do postanowień ustawy z roku 1925 nie mogły marzyć o poprawie stosunków mieszkaniowych.

Dalszym wreszcie błędem wspomnianej ustawy „o rozudowie miast" było powołanie na cały obszar Rzplitej jednej instytucji finansowej, t. j. Banku Gospodarstwa Krajowego, jako jedynie upoważnionego do załatwiania podań o pożyczkę na rozbudowę. Wobec nawału bowiem napływających podań, stworzenie takiego centralnego funduszu odbić się musiało niekorzystnie na sprężystości akcji kredytowo-budowlanej, a tem samem odwlekło budowę nowych domów i mieszkań. Już w niedługim czasie przekonano się, iż przewidziana w ustawie działalność mogłaby być mimo niewystarczających środków o wiele skuteczniejszą wówczas, gdy załatwianie spraw pożyczkowych odbywało się w tempie szybszym, bez żądania nad-

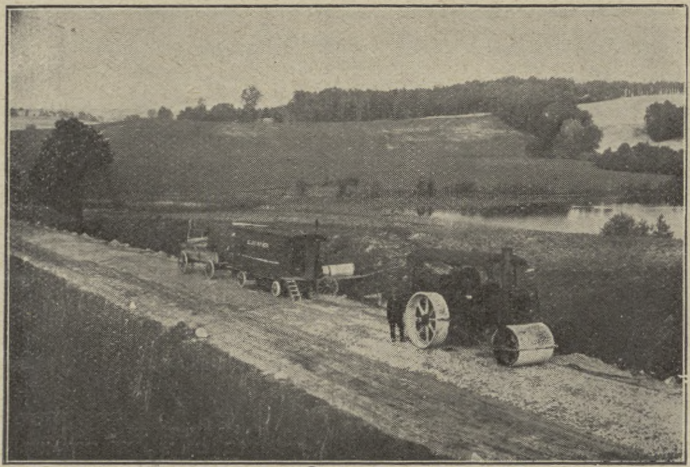

Budowa dróg w pow. Rypińskim.

zwyczajnych formalności i gdyby oparte było na dokładnej znajomości stosunków miejscowych, przyczem koszta, związane z udzielaniem pożyczek, winny być jak najmniejsze. Osiągnięcie zaś tego wszystkiego stało się niemożliwem przy systemie centralistycznym.

To też jakkolwiek po wejściu w życie ustawy z kwietnia 1925 roku ożywił się nieco ruch budowlany, nie przybrał on jednak tych rozmiarów, jakie przybrać powinien i nie zapowiadał szybkiej poprawy stosunków mieszkaniowych.

Na powyższe usterki, obok szeregu innych drobniejszych, zwrócił uwagę Związek Miast Polskich, obradując nad tą kwestją na kilku zjazdach przedstawicieli miast, i rozpoczął akcję, zmierzającą do znowelizowania omawianej ustawy z roku 1925. Sprawie mieszkaniowej poświęcony został nawet z inicjatywy tegoż Związku Miast Polskich specjalnie zwołany w czerwcu 1926 r. kongres mieszkaniowy przy równoczesnem otwarciu wystawy p. n. „Mieszkanie i miasto".

Wystawa miała na celu uprzytomnić wszystkim, że uruchomienie budownictwa to nietylko rozwiązanie najboleśniejszego obecnie w Polsce zagadnienia głodu mieszkaniowego, ale jednocześnie uruchomienie większej części przemysłu rodzimego i rozstrzygnięcie drugiej klęski, t. j. bezrobocia.

Kolejnym etapem na drodze ku złagodzeniu klęski mieszkaniowej i wzmożeniu ruchu budowlanego by-

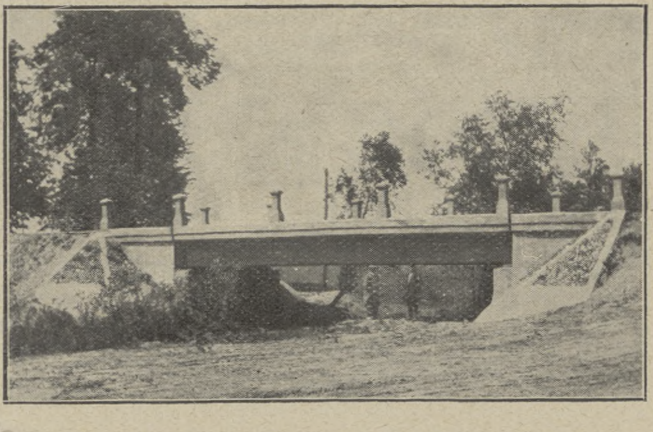

Most betonowy w Karolnie, pow. Łomżyńskiego.

ło postanowienie sfer rządowych znowelizowania ustawy z 1925 r., względnie zastąpienie jej nową ustawą, a w związku z tem nie wyznaczono już kontyngentu funduszu rozbudowy na rok 1926.

Celem jednak częściowego podtrzymania ruchu budowlanego, wyraziło Ministerstwo Skarbu przy końcu roku 1926 zgodę na udzielanie przez Bank Gospodarstwa Krajowego kredytów na budowę, lecz tylko w wysokości 16 proc. kontyngentu, jaki na dane miasto przypadał w r. 1925 i jedynie na dokończenie już rozpoczętych budowli. Stan ten przeciągnął się do końca roku 1927, gdyż jakkolwiek nowe rozporządzenie Prezydenta Rzeczyposoplitej „o rozbudowie miast" ogłoszono już dnia 22 kwietnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 42 poz. 372), to jednak rozporządzenie wykonawcze wydano dnia 3 listopada 1927 r., i dopiero po jego ogłoszeniu wyznaczono kontyngent funduszu rozbudowy na okres r. 1927-28.

W zasadzie zatem w rozwoju budownictwa mieszkaniowego następuje przerwa, trwająca cały prawie rok 1926 i 1927.

Regulacja rzeki Szkwy w pow. Kolneńskim.

Do wykorzystania na cele rozbudowy na zasadzie nowej ustawy wyznaczył Rząd na rok 1928 kwotę 100 miljonów złotych, a rozdziału tej kwoty, stanowiącej ogólny kontyngent funduszu rozbudowy, dokonano w ten sposób, iż 80 miljonów złotych przeznaczono na wszystkie gminy miejskie w stosunku około 230 pr. wysoko ci wpływów z państwowego podatku od lokali i placów niezabudowanych, osiągniętych na terenie danego miasta w pierwszem półroczu 1927 roku, pozostałe zaś 20 miljonów złotych rozdzielono na te gminy miejskie, które doznały zniszczenia wojennego lub wykazują znaczny wzrost ludności przy niedostatecznej ilości mieszkań.

Jakkolwiek zatem wyznaczona kwota 100 milj. zł. jest kroplą w morzu wobec potrzeb, jakie wymaga sprawa stanu mieszkaniowego — nietylko przez budowę nowych domów, lecz także przez remont starych budowli — to jednak ostatnie zarządzenia Rządu w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego uwzględniają w większej mierze, niż poprzednia ustawa miasta małe i wojną zniszczone, określając kontyngent funduszu rozbudowy na zgórą 200 proc. w stosunku do osiąganych na terenie tych miast wpływów z podatku od lokali, a specjalną sumę przeznaczają nadto dla miast zniszczonych wojną, dokonywując między nie rozdziału tej sumy oprócz przypadającego na miasto zasadniczego kontyngentu.

Wspomniana wyżej ustawa przewiduje nadto na cele budowlane (art. 28) poza Państwowym Funduszem Budowlanym i Funduszem Rozbudowy Miast, również wszelkie fundusze, pozyskane na cele budowlane przez instytucje lub osoby prywatne, a w szczególności pożyczki zaciągnięte przez gminę miejską lub przez inne osoby za zgodą magistratu względnie komitetu rozbudowy — o ile fundusze te użyte będą z zastosowaniem ustawy „o rozbudowie miast" z r. 1927.

Na podstawie powyższego artykułu ogłosiło Ministerstwo Skarbu (Monitor Polski z dnia 4 sierpnia 1928 r. Nr. 178) wyjaśnienie, w którem uważa za możliwe przyciągnięcie przez budujących kapitałów prywatnych, pod warunkiem jednak traktowania tych spraw przez Bank Gospodarstwa Krajowego na zasadzie dokładnego zaznajomienia się z warunkami pożyczek.

Pożyczka prywatna będzie mogła być kapitaliście zwróconą w ciągu trzech miesięcy od daty całkowitego wykończenia budowy w listach zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego, względnie w gotówce, zależnie od uznania Banku.

Dużą wreszcie zasługą Rządu obecnego na polu dążenia do rozwoju budownictwa jest bezsprzecznie wydanie również rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 22 marca 1928 r., zaliczającego do przedmiotów powszedniego użytku żelazo, a przedewszystkiem cegłę i upoważniającego odnośne Ministerstwa do regulowania cen tych artykułów. Rozporządzenie to w dużej mierze zapobiegnie zwyżce cen cegły, stanowiącej podstawowy materjał budowlany, a który to artykuł w ostatnich czasach stał się przedmiotem niesumiennej kalkulacji i uniemożliwił wprost rozwój budownictwa.

Jakkolwiek zatem w okresie dziesięciolecia niepodległości Polski na polu budownictwa mieszkaniowego nie wiele posunęliśmy się naprzód, a pewien postęp w tym kierunku zauważyć się daje dopiero w ostatnich dwóch latach, tem niemniej znać pewną poprawę i starania czynników rządowych, zmierzające do złagodzenia klęski mieszkaniowej. Niewątpliwie finanse młodego państwa nie pozwalają na udzielanie wydatnej pomocy rządowej na poprawę stosunków mieszkaniowych, należałoby jednak rozbudzać i intensywnie popierać w tym kierunku inicjatywę prywatną drogą udzielania budującym długoterminowych tanich kredytów.

Edward Jezierski.

WARSZAWA W POLSCE NIEPODLEGŁEJ

Powstanie Warszawy kryje się w mrokach dalekiej przeszłości, gdyż już w początkach XIII wieku znajdujemy o niej wzmianki kronikarskie, jako o małem osiedlu rybackiem. Ale dopiero po pożarze Wawelu w roku 1595, kiedy stała się rezydencją królewską i stolicą państwa, rozwój jej przybiera większe rozmiary i postępuje w szybkiem tempie. Obok zamku królewskiego powstaje rynek, zabudowany charakterystycznemi domkami mieszczaństwa, w dalszych ulicach wielmoże i dygnitarze budują okazałe pałace, a naokół wśród parków i ogrodów wznoszą się podmiejskie rezydencje wielkopańskie, których cudzoziemskie nazwy dotychczas pozostały dla określenia dzielnic stolicy.

Za czasów Saskich miasto wzbogaca się i wetuje sobie szkody, poniesione podczas poprzedniego okresu wojen i niesnasek. Ale dopiero panowanie Stanisława Augusta Poniatowskiego stawia Warszawę na równi z wielkiemi stolicami Europy Zachodniej. Niestety, ostatni król polski, który dźwignął stolicę na szczyty piękna i bogactwa, zgubił państwo polskie, którego rozbiór zaważył też na losach stolicy.

Jeszcze podczas Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego Warszawa podtrzymuje swe znaczenie i przyozdabia nowemi gmachami, ale po powstaniu 31 roku następuje zastój i upadek. Era ucisku politycznego i rusyfikacji wywiera piętno zgubne na mieście, którego styl polski i charakter stołeczny zaciera się. Rząd rosyjski przebudowuje gmachy historyczne według swego gustu, zamienia kościoły na cerkwie kopulaste, zagradza drogę naturalnemu rozwojowi miasta wzniesieniem Cytadeli i opasaniem go szeregiem fortów, wreszcie w centrum miasta na najpiękniejszym placu wznosi olbrzymi sobór prawosławny — pomnik niewoli. Pod względem administracyjnym i kulturalnym Warszawa zepchnięta zostaje do rzędu miast gubernialnych.

Prezydent m. st. Warszawy inż. Zygmunt Słomiński.

Ale naturalne korzystne warunki rozwoju Warszawy, jako punktu pośredniczącego między Wschodem a Zachodem, bronią jej od zupełnego zniszczenia. To też rozwój gospodarczy, mimo prześladowań i trudności, stawianych przez rząd rosyjski, postępuje naprzód; rośnie liczba mieszkańców, powstaje wielki przemysł, kwitnie handel, inicjatywą prywatną broni się Warszawa przed zanikiem kultury i sztuki. Tak trwa aż do ucieczki Rosjan w 1915 roku.

Odtąd wielkiemi krokami nadrabia stolica Polski to, co w ciągu 19 wieku zaniedbała. Przyłączenie rozległych obszarów podmiejskich, nędznie zabudowanych, albo też i pustych zupełnie, daje jej szerokie pole do powiększenia się i rozbudowy. Od chwili uzyskania faktycznej niepodległości w listopadzie 1918 roku zarząd miasta stara się nowoprzyłączone tereny Wielkiej Warszawy uporządkować i doprowadzić do kulturalnego stanu. Praca ta jest w pełnym toku i jeszcze długo trwać musi.

Ale już dzisiaj, po 10-ciu zaledwie latach, widać osiągnięte rezultaty. O rozmiarze dokonanego we wszystkich dziedzinach życia miejskiego postępu świadczy szereg cyfr, które poniżej grupujemy, według działów gospodarki miejskiej.

MAJĄTEK MIASTA

Według szczegółowych obliczeń majątek Warszawy wynosi w chwili obecnej przeszło 550½ miljona złotych, przy obciążeniu pożyczkowem w sumie około 186 miljonów, w czem już jest zawarta ostatnia zaciągnięta w bankach amerykańskich pożyczka. Budżet miasta, zamykający się w sumie 214 miljonów wydatków zwyczajnych i około 127 miljonów wydatków nadzwyczajnych, jest bezdeficytowy i od paru lat realizuje się nadwyżką dochodów.

GOSPODARKA FINANSOWA M. WARSZAWY.

Z chwilą opuszczenia Warszawy przez Rosjan w sierpniu 1915 roku nastąpił całkowity przewrót w dziedzinie finansów miejskich, gdyż władze rosyjskie zabrały kapitały w kwocie przeszło 30 miljonów rubli oraz dokumenty i archiwa.

Miejscowe czynniki obywatelskie, obejmując zarząd miastem miały tedy do zwalczenia szereg trudności natury finansowej. Dalszą przeszkodą w uporządkowaniu finansów miejskich była dewaluacja pieniądza, dzięki której, każdy choćby najprzezorniej sporządzony budżet, stawał się nierealnym.

Brak jednocześnie odpowiednich ustaw państwowych, regulujących sprawy związane z finansami samorządów utrudniał niesłychanie ciężką sytuację. Dopiero ustawa z dnia 11/VIII 1923 r. stanowi poważny krok naprzód na drodze uporządkowania finansów miejskich, gdyż oddaje miastom szereg podatków. Jednocześnie państwo przyszło stolicy z pomocą przez udzielanie subwencji, pożyczek i zaliczek.

W roku 1922 subwencje państwa pokryły 4,1% ogółu wydatków, a 22,3% wydatków nadzwyczajnych; — w roku 1923 — 4,2% ogółu wydatków, a 30,8% wydatków nadzwyczajnych. Pożyczki właściwe otrzymało miasto od Rządu w latach 1919, 20 i 21 na specjalne cele. Ogólna suma tych pożyczek wyniosła 24,616,400 marek polskich.

Największe znaczenie dla miasta miały zaliczki.

Dochody podatkowe z natury rzeczy nie wpływały regularnie; podnoszenie stawek wymagało długo trwających formalności, szybka dewaluacja pieniądza nie pozwalała na gromadzenie w kasie potrzebnych rezerw, tymczasem najważniejsze wydatki, jak płace i pensje, nie mogły być odkładane. W tych warunkach zaliczki były ratunkiem dla miasta. Obecnie miasto pokrywa samo wszystkie swoje wydatki i ma możność prowadzenia szerokiej akcji inwestycyjnej.

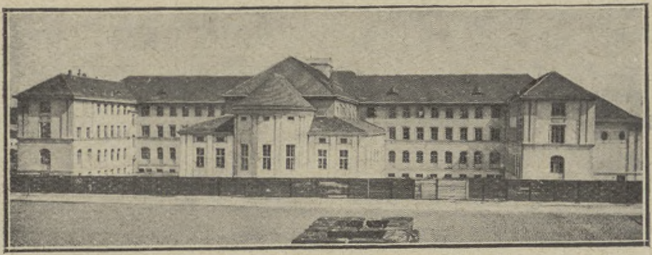

Szkoła tramwajów miejskich w Warszawie.

DZIAŁALNOŚĆ OŚWIATOWO - KULTURALNA.

Rosjanie pozostawili po sobie w spuściźnie dwa gmachy szkół powszechnych, oraz kilkadziesiąt luźnych, nie powiązanvch w jednostki szkolne oddziałów, w których z trudem mieściło się 16.000 dzieci.

Szkół zawodowych nie było, gdyż jedyna uczelnia tego typu, z zapisu polaka M. Konarskiego, stanowiła raczej nowv teren rusyfikacyjny. W zakresie szkolnictwa średniego prowadziło miasto 5 szkół czteroklasowych, t. j. rodzaj progimnazjów, a w dziale oświaty pozaszkolnej utrzymywało kilkanaście oddziałów niedzielnych dla terminatorów rzemieślniczych.

Wynikiem 10-cio lecia pracy w niepodległej Polsce, nie licząc czasu okupacji niemieckiej jest posiadanie 177 szkół powszechnych z liczbą 75.100; gmachów własnych 32, w czem 9 wielkich, oddanych do użytku szkolnictwa w latach 1924/28; dalej prowadzi miasto 57 przedszkoli dla około 5.000 dzieci, 5 gimnazjów, 6 szkół zawodowych, 42 szkoły wieczorne zawodowo dokształcające dla terminatorów rzemieślniczych, 160 placówek oświaty pozaszkolnej; mamy nadto Muzeum Pedagogiczne z licznemi pracowniami do ćwiczeń praktycznych z nauki chemji, fizyki, biologji.

Obecnie buduje się cztery nowe gmachy szkół powszechnych, oraz wkrótce rozpoczną się roboty około czterech innych.

Nadto w roku bieżącym budują się dwa przedszkola, gmach dla podwójnego gimnazjum miejskiego i dwie szkoły rękodzielnicze. Budowa gmachu specjalnego dla Szkoły Sztuk Zdobniczych i Malarstwa jest kwestją najbliższej przyszłości. Plac pod tę budowę dały władze państwowe.

TROSKA O SZTUKĘ I SPORT.

Pracując, nad wszechstronnym rozwojem stolicy, zarząd miasta nie zaniedbuje też potrzeb kulturalnych mieszkańców. W chwili obecnej miasto utrzymuje trzy teatry: Operę, Teatr Narodowy, poświęcony przeważnie klasycznemu repertuarowi, oraz Teatr Letni, o lżejszym repertuarze. Kinematograf miejski daje rozrywkę szerokim warstwom ludności. Muzeum Narodowe, dzięki ofiarności publicznej i zakupom czynionym przez miasto, stało się już dzisiaj jedną z największych i najwspanialszych kolekcji w Polsce. W dziedzinie sportu Zarząd miasta tworzy liczne tereny sportowe, oraz kończy budowę wielkiego stadjonu, mogącego pomieścić 25.000 widzów.

OPIEKA SPOŁECZNA I SZPITALNICTWO.

W roku 1919 miasto utrzymywało 13 szpitali stałych, 4 zakłady położnicze i 3 szpitale tymczasowe, zorganizowane w warunkach, wytworzonych przez wojnę światową. Rozporządzalna liczba łóżek wynosiła 5.550.

W dniu 1-ym lipca 1928 r. pod zarządem miasta pozostawało 14 szpitali stałych i 3 zakłady położnicze z ogólną liczbą łóżek 5.433. W okresie 10-lecia 1919—1928 r. zaszły następujące zmiany: w r. 1920-ym 2 szpitale tymczasowe przekazane zostały właściwym władzom państwowym, instytut położniczy skasowano, wzamian zaś rozszerzono 3 pozostałe zakłady położnicze; w r. 1922-im pobudowano 2 szpitale dla chorych płucnych (w Mieni i w Otwocku); w r. 1924-ym szpital dla przewlekle chorych przy ul. Karolkowej przekształcony został na schronisko dla chroników.

W roku 1919-ym gmina m. st. Warszawy jeszcze nie brała czynniejszego udziału w organizowaniu kolonji letnich dla ubogiej dziatwy i działalność swą w tym kierunku ograniczyła do wyznaczenia Towarzystwu Kolonji Letnich subwencji w kwocie mkp. 10.800. W sezonie letnim 1928 r. z wyznaczonych na ten cel od miasta subwencji w ogólnej sumie zł. 370.000 przebywało na świeżem powietrzu w kolonjach zamkniętych 1.700 dzieci, z półkolonji zaś korzystało 1.200 dzieci.

W roku 1919-ym opiekę otwartą nad ubogimi sprawowało 8 miejskich stacyj opieki społecznej.

W budżecie wydziału opieki społecznej na rok 1928/29 miasto przychodzi z pomocą 68-miu instytucjom opiekuńczym społecznym w postaci subwencji bądź stałych, bądź jednorazowych na pokaźną sumę ogólną zł. 1.245.360.

BRUKI.

Zewnętrzny wygląd stolicy uległ w porównaniu z przedwojenną Warszawą bardzo korzystnej przemianie. Przed wojną Warszawa posiadała niemal naj-

Baraki bezdomnych na Annopolu.

Sanatorjum miasta Warszawy w Otwocku.

Nowy pawilon szpitala św. Stanisława.

Garaże miejskie.

Miejski zakład położniczy św. Zofji.

gorsze bruki wśród wielkich miast euopejskich. Dzisiaj na licznych ulicach śródmieścia wprowadzono bruki asfaltowe lub z kostki granitowej, uporządkowano arterje komunikacyjne na odleglejszych ulicach i na przedmieściach. Wystarczy wspomnieć, że w roku ostatnim zbudowano 114.483 m. kw. jezdni i 60.445 m. kw. chodników, a w roku bieżącym cyfry te będą jeszcze wyższe. To też koszt utrzymania bruków, który w r. 1919 wynosił niespełna 400.000 zł. (w przerachowaniu) wzrósł dzisiaj do sumy prawie 2½ miljona złotych.

TRAMWAJE MIEJSKIE.

Rozwój ruchu tramwajowego w latach 1918 — 1928 r. najwymowniej charakteryzują cyfry: w roku 1918 — długość sieci ekeploatacyjnej wynosiła 42 km, a w roku 1928 . łącznie z linjami będącemi w budowie przekroczy 90 kilometrów. Odpowiednio do długości linji powiększono tabor. Wozów silnikowych było przed wojną 236, po wojnie 157, obecnie 387, oprócz tego 246 wozów przyczepnych i 42 towarowe.

Powiększono stację elektryczną ustawiając 2 turbozespoły o wydajności 2.500 KW i 4.000KW. wzmacniając sieć kabli (37 km. po wojnie—obecnie 117 km.) Wybudowano również nową zajezdnię na Pradze na 200 wagonów z warsztatem, przystąpiono do budowy nowej zajezdni na Rakowcu i powiększono znacznie wszystkie warsztaty mechaniczne.

Wartość inwentarza wzrosła wskutek tego z 24,9 miljonów złotych do 46,3 miljonów zł. w 1927 r., a w 1928 r. przekroczy sumę 50 miljonów złotych. Ustalono, iż w najbliższej przyszło'ci należy długość torów doprowadzić do 120 km., stan zaś taboru do 650 wozów silnikowych i 350 przyczepnych. Jednocześnie trzeba odpowiednio powiększyć stację elektryczną, sieć kabli podziemnych, warsztaty i zajezdnie.

Są to olbrzymie roboty, wymagające dużego nakładowego kapitału.

AUTOBUSY — METRO.

Tramwaje nie mogą zaspokoić potrzeb wielkiego miasta, potrzebne są jeszcze inne środki lokomocji, a więc w pierwszym rzędzie autobusy. Na początek zostały uruchomione w bieżącym roku autobusy na linji Pl. Zbawiciela — Pl. Teatralny, następnie zaś uruchomiona zostanie linja ul. Towarowa — Wybrzeże Kościuszkowskie. W związku ze wzmagającym się ruchem kołowym na ulicach Warszawy i koniecznością odciążenia tego ruchu powstał konkretny projekt stworzenia komunikacji podziemnej lub nadziemnej ewentualnie mieszanej. Budowa takiej kolei została uznana przez czynniki miarodajne za rzecz pilną.

MIEJSKIE ZAKŁADY ZAOPATRYWANIA

Z chwilą wybuchu wojny, kiedy sprawa wyżywienia stolicy stała się jednem z najbardziej palących zagadnień chwili, Komitet Obywatelski (pełniący wówczas funkcje nieistniejącego samorządu) dnia 3 sierpnia 1914 r. powołał do życia Sekcję Żywnościową, której powierzył zaopatrywanie Warszawy w artykuły pierwszej potrzeby. Z dniem 1 stycznia 1916 r. Sekcja Żywnościowa przeszła pod bezpośredni zarząd m. Warszawy, z chwilą zaś powstania w 1916 r. Rady Miejskiej i utworzenia Magistratu Sekcja została przekształcona w „Wydział Zaopatrywania m. Warszawy". Dnia 14 maja 1925 r. w związku z komercjalizacją przedsiębiorstw, Wydział Zaopatrywania przemianowany został na Miejskie Zakłady Zaopatrywania Warszawy. W chwili obecnej M. Z. Z. W. posiadają własną drukarnię, zajezdnię samochodową, tabor konny, dom składowy i 2 piekarnie wypiekające 10 tysięcy kg. chleba dziennie. Pozatem M. Z. Z. W. posiadają 65 sklepów detalicznych, gdzie wszelkie artykuły sprzedawane są po cenach znacznie niższych od cen rynkowych. Aby zapobiedz drożyźnie chleba M. Z. Z. W. uruchomiły świeżo elewatory zbożowe o pojemności 12 000 tonn zboża, co stanowi 40-dniowe pokrycie zapotrzebowania Warszawy. Posiadanie tak znacznego zapasu zboża pozwoli skutecznie na zwalczanie spekulacji mąką w okresie zmniejszonej podaży zboża na rynku.

ADMINISTRACJA GOSPODARSTWA ROLNEGO I LEŚNEGO (A. G. R. I. L.)

Instytucja administrująca obecnie z ramienia zarządu miasta terenami miejskimi i fundacyjnymi powstała w 1915 roku, jako początkowo podkomisja uprawy nieużytków, następnie jako komisja uprawy gruntów podmiejskich. Miała ona za cel dostarczenie pracy rzeszom bezrobotnych i przysporzenie miastu produktów spożywczych po możliwie najniższych cenach.

W tych warunkach komisja przetrwała do roku 1920, poczem została powołana do życia Administracja Gospodarstwa Rolnego i Leśnego (Agril), która

obejmuje stopniowy w miarę ekspirowania kontraktów dzierżawnych na majątki fundacyjne.

W chwili obecnej Agril ma pod swoim zarządem 10.606 morgów, czyli 5958 ha. Obecnie działalność Agriluześrodkowała się w stałym dążeniu do podnoszenia kultury ziemi przez meljorację i racjonalną uprawę i do zaopatrzenia posiadanych majątków w niezbędny inwentarz żywy i martwy oraz budynki.

Posiadana obecnie ilość 162 koni i 260 krów stanowi materjał zupełnie odpowiedni i wystarczający na potrzeby gospodarstwa.

W zakresie inwentarzy martwych poczyniono znaczne zakupy, nie wyłączając niezbędnych maszyn. W liczbie ważniejszych ulepszeń gospodarczych wymienić należy wprowadzenie mechanicznego dojenia krów na folwarku Rakowcu, oraz wprowadzenie tamże jedynej w Polsce instalacji dla produkcji mleka dla niemowląt.

W miarę zaprowadzanych ulepszeń gospodarki „Agrilu" wzrastają też zyski tego przedsiębiorstwa. Do roku 1923 gospodarka „Agrilu" była deficytowa, niedobory pokrywane przez Magistrat. Zadłużenie Agrilu z tego tytułu wynosiło w roku 1923 (po przerachowaniu) 450.000 z.. Rok 1923 jest rokiem przełomowym. Od tego czasu instytucja daje stale zyski, które wynosiły na r. 1923/24 — 186.358 zł., na rok 1926/27 — 358.057 zł. zaś na rok budżetowy 1927/28 przewidziany jest zysk 583.023 zł.

PLANTACJE MIEJSKIE

Dział IV Ogrodniczy przy wydz. VII Magistratu m. st. Warszawy ma sobie powierzone projektowanie, urządzenie i utrzymanie miejskich ogrodów, parków, zadrzewień ulic i placów, oraz hodowlę krzewów ozdobnych, roślin kwietnikowych i dekoracyjnych. Powierzchnia warszawskich plantacji miejskich wynosiła w roku 1919 — 235.88 ha obecnie wynosi 429 ha. Jest to zaledwie początek akcji w tym kierunku, plany regulacyjne przewidują bowiem stworzenie całego szeregu wielkich nowych parków, tak by stosunek zadrzewionego obszaru do całości terenu Wielkiej Warszawy wynosił 20%.

WODOCIĄGI I KANALIZACJE

Urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne rozwijają się stale w miarę wzrostu ludności. W roku 1919 długość sieci wodociągowej wynosiła 323.843 mtr. bież. — sieci kanalizacyjnej 209.234 mtr. b. W roku 1928 długość sieci wodociągowej wzrosła do 400.644 mtr. b. — kanalizacyjnej do 226.370 mtr. b. W okresie od 1919 — 1928 dokonano szeregu inwestycyj, z których wymienimy tylko część najważniejszych a więc: budynek maszyn na st. pomp rzecznych z ustawieniem 3 elektropomp o wydajności 300 l/sek. każda, wybudowano budynek na st. filtrów z ustawieniem 3 elektropomp o wydajności 350 l sek. każda, wykonano projekt kanalizacji Wielkiej Warszawy, zbudowano VI grupę filtrów o powierzchowności filtracyjnej 14.244 m. kw. wydajności około 20.000 m^3 dziennie, zbudowano wielki osadnik otwarty na brzegu Wisły o powierzchni 178,520 m.^{2}, ustawiono jedną pompę ośrodkową na stacji pomp kanałowych z silnikiem 315 KM., ułożono około 77 kilometrów przewodów wodociągowych przeważnie na nowo przyłączonych do miasta przedmieściach, ułożono około 17 kilometrów kanałów, zbudowano 2.000 metrów kolektora dla kanalizacji m. Warszawy.

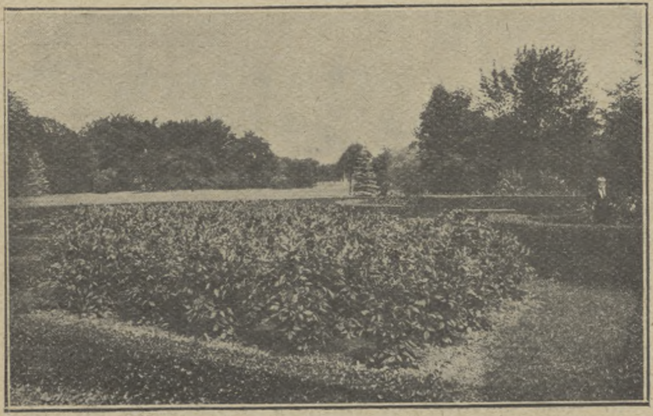

Fragment parku Skaryszewskiego.

STRAŻ OGNIOWA

Rok 1918 zastaje straż ogniową posiadającą b. szczupły tabor konny, oraz jeden samochód bez pompy, dar Polskiego Czerwonego Krzyża. W tymże roku miasto nabywa dla straży samochód motopompę o wydajno ci 2000 litrów wody na minutę. Do roku 1920 dzięki ciężkiemu stanowi gospodarczemu stan posiadania straży ogniowej nie ulega zmianie na lepsze. W roku 1922 i 1924 tabor zostaje powiększony przez zakup 4 motopomp samochodowych i 3 pomp automobilowych, 1 drabiny mechanicznej samochodowej. W latach następnych uzupełniano w miarę możliwości finansowych tabor wycofując stopniowo ilość koni w poszczególnych oddziałach i dyskwalifikując nieodpowiednie narzędzia przez stałe uzupełnianie najnowszymi zdobyczami w tej dziedzinie.

W roku bieżącym nabyto 4 motopompy marki Mercedes-Benz wykonane według projektów straży ogniowej.

W wykonaniu odnośnej uchwały Rady Miejskiej miasto przystępuje do budowy szeregu nowych posterunków straży ogniowej na przyłączonych do miasta przedmieściach oraz budowę nowych pomieszczeń w innych punktach miasta dla istniejących oddziałów I, II, III i IV-go.

LOMBARD MIEJSKI

Władze rosyjskie ustępując w roku 1915 zabrały z funduszów lombardu około 200.000 rubli, co znacznie poderwało stan posiadania lombardu. W latach wojny lombard ponosił dalsze straty wskutek dewaluacji pieniądza. W roku 1923 kapitał lambardu zmalał pod względem wartości prawie do zera.

Lombard zlikwidowano, postanawiając utworzyć nowy lombard miejski, co nastąpiło w dniu 5 lutego 1925 r. na podstawie nowego statutu. Pierwotny kapitał lombardu miejskiego ustalony został w sumie 400.000 zł., otrzymanych z funduszów mejskich. Ponadto lombard otrzymał z Magistratu w formie lokaty oprocentowanej jeszcze zł. 300.000. W roku 1927/28 kapitał własny lombardu został powiększony i w dniu

1 kwietnia r. b. wynosił zł. 842.000, kapitał zapasowy 70.748, a fundusz amortyzacyjny zł. 23.094.

Dążąc do uprzystępnienia kredytu niezamożnej ludności stopa procentowa stale była obniżana i wynosi obecnie 1% od pożyczek do wysokości zł. 50; 2% od pożyczek ponad zł. 50.

INNE URZĄDZENIA MIEJSKIE

Poza rozwojem istniejących już urządzeń, Zarząd miasta tworzył również nowe. Tak więc po zlikwidowaniu praw Towarzystwa Dessauskiego, przejęto gazownię, rozwinięto jej działalność przez zmodernizowanie konstrukcji, powiększenie liczby pieców, stworzono przy niej zakłady do przeróbki produktów

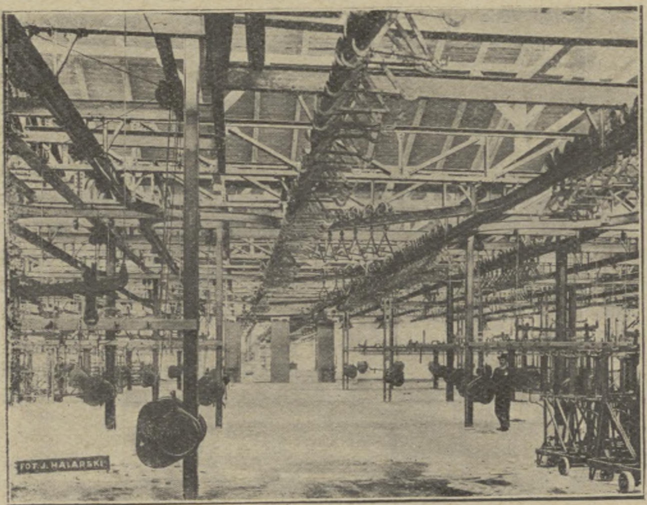

Rzeźnia miejska w Warszawie.

pogazowych, mianowicie 2 benzolownie, rozszerzono znacznie sieć przewodów ulicznych, zwłaszcza w kierunku przedmieść, wprowadzono automatyczne zapalanie latarń ulicznych i t. p. Zbudowano nowe rzeźnie i opracowano projekty wielkiej rzeźni centralnej; rozszerzono i ulepszono targowiska zwierzęce. Budowa wielkiej piekarni mechanicznej, obliczonej tymczasowo na produkcję 50.000 kg. pieczywa dziennie, jest na ukończeniu kosztem 7.725.500 zł. Wreszcie buduje miasto również cegielnię, aby ułatwić rozbudowę stolicy. Cegielnia produkować będzie rocznie 40.000.000 sztuk cegły.

PLAN REGULACYJNY WIELKIEJ WARSZAWY

Fundamentem rozbudowy Wielkiej Warszawy staje się szczegółowo opracowany plan regulacyjny. Przewidziano w nim wszelakie rozwojowe możliwości. Wytyczono więc podział dzielnicowy, obejmujący dzielnicę reprezentacyjną z gmachami parlamentu ministerstw, muzeów i t. d. Dzielnicę naukową ulokowano zdala od zgiełku wielkomiejskiego, wśród zieleni i parków. Na krańcach miast znaleźć się mają: dzielnica wojskowa i dzielnica szpitalna, wreszcie przewidziano również dzielnicę wystawową, teren przyszłych pokazów krajowych i międzynarodowych, wyznaczono w tym planie regulacyjnym miejsca przyszłych portów rzecznych i lotnisk, zaprojektowano nadwiślańskie bulwary. Regulacja istniejących ulic i nowe projektowane arterje zapewnią udogodnienia komunikacyjne: nowe mosty, oprócz odbudowanego po zniszczeniu przez cofającą się armję rosyjską mostu im. ks. J. Poniatowskiego, stworzą dogodniejsze, niż obecnie połączenie obubrzeżnych, rozdzielonych rzeką Wisłą części miasta. I dzięki temu Warszawa stanie się w niedalekiej przyszłości naprawdę wielkim miastem.

POKŁOSIE PRASOWE

SPOŁECZNE ZADANIA PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH

W jednym z ostatnich numerów dwutygodnika **„Pracownik Samorządowy"** poseł A. Pacholczyk w artykule „O harmonijną i zgodną współpracę" szkicuje zadania społeczne pracowników samorządowych, sprowadzając zagadnienie do drobnych napozór, a tak istotnych w rzeczywistości kwestyj ich codziennej pracy.

„Pracując w samorządzie, choćby na najniższym szczeblu, można bez nadzwyczajnych wysiłków być szerzycielem i inicjatorem pracy społecznej, oświatowo - kulturalnej i ekonomicznej. Wykonywując nawet najdrażliwszą czynność, jak egzekucja podatku czy grzywny, gdy płatnik najwięcej narzeka, że nie ma pieniędzy, nie ma czem płacić, bo rola mało urodzajna, można mu we właściwy i umiejętny sposób wskazać, że źle gospodaruje, że choćby jego sąsiadom już lepiej się powodzi, a przecie na tej samej ziemi gospodarują, nie mówiąc o Czechach, Duńczykach, Francuzach, czy Niemcach. Można przecie powiedzieć: zły urodzaj jest, to prawda, ale też nie używacie nawozów sztucznych, wyzyskują was pośrednicy, ale nie macie spółdzielni spożywczej, mleczarskiej, jajczarskiej i t. p. Łąki woda zabagnia, pole zakwaszone, gdyż rowów niema lub są, ale nie odnowione i t. d. Narodom zachodniej Europy naogół lepiej wprawdzie się powodzi, ale oni czytają książki, gazety, mają bibljoteki w gminach i we wsiach i t. p. Można od czasu do czasu zwołać zebranie, przeczytać pożyteczną książkę, wygłosić jakiś odczyt, a powoli przyjdzie zrozumienie, będzie wzrastał dobrobyt, mniej będzie niezadowolonych, więcej będzie światłych i wszystkim razem będzie coraz lepiej. Urzędnicy samorządowi powinni przykładać się do podnoszenia oświaty, kultury i dobrobytu, gdyż to jest podstawą niepodległości narodu a więc i państwa".

I tak rzeczywiście pracownicy samorządowi traktują swe zadania: są propagadatorami, inicjatorami i kierownikami pracy społecznej, to też coraz bardziej upowszechnia się w szerokich masach ludności zrozumienie dla trudnych warunków pracy

tych dzielnych pionierów kultury i dobrobytu. Równolegle z tem jednak, stawia się pracownikom samorządowym coraz więcej wymagań, wkładając na nich już jako obowiązek to, co oni z najlepszej woli i własnej inicjatywy, po za swemi bezpośredniemi obowiązkami zawodowemi, czynią na swych stanowiskach. Bo przecież — jak to w **„Przeglądzie Tygodniowym"** bezimienny autor ujmuje w formie postulatu pod ich adresem:

„Ci szarzy pracownicy, to nie gryzipiórki, ani też pisarczyki, lecz wykonawcy woli organów uchwałodawczych, muszą oni mieć wyczucie potrzeb ludności, muszą być z tą ludnością w kontakcie, muszą w końcu zdobyć sobie należny autorytet zarówno wiedzą, jak i świadomością swego posłannictwa".

Te wszystkie — niełatwe bynajmniej — zadania są szczytną ambicją pracowników samorządowych; są oni wykonawcami woli organów uchwałodawczych, wyczuwają na podstawie stałego, codziennego kontaktu z ludnością jej różnorodne potrzeby, posiadają świadomość swego posłannictwa, gorliwie uzupełniają swą wiedzę fachową i ogólną — i w 10-ą rocznicę odzyskania niepodległości — po latach odpowiedzialnej pracy, z nieodłączną niepewnością o swój byt — oczekują prawnego ustalenia stosunków służbowych i zaopatrzenia emerytalnego.

PODNIESIENIE ZDROWOTNOŚCI I HYGJENY KRAJU.

„Lubelski Dziennik Wojewódzki" podaje okólnik w sprawie organizowania Towarzystw upiększania miast, w którym Wojewoda Lubelski wysuwa, jako warunek powodzenia akcji tych Towarzystw, ścisłe współdziałanie organów państwowych i samorządowych z szerokiemi warstwami ludności.

„Akcja prowadzona od szeregu miesięcy przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Województwa i Starostwa w celu stworzenia dla ludności lepszych i znośniejszych warunków bytu pod względem zdrowotnym i estetycznym, która osiągnęła już szereg dodatnich wyników, nie może stale opierać się jedynie na działalności władz państwowych i komunalnych. Dla rozwinięcia i przeprowadzenia jej w całej pełni, konieczne jest umożliwienie jaknajszerszym warstwom ludności wzięcia udziału i współdziałania z władzami w tych tak ważnych dla całego społeczeństwa usiłowaniach.

Udział inicjatywy społecznej w pracy Rządu nad uzdrowotnieniem i upiększeniem kraju może dać jaknajkorzystniejsze wyniki, z drugiej zaś strony działalność Towarzystw będzie się mogła rozwinąć celowo i pożytecznie tylko wówczas, jeśli władza okaże im jaknajszersze i jaknajżyczliwsze poparcie i opiekę, oraz będą się stale interesować tą działalnością. Poparcie to winno znaleźć wyraz również w jaknajliczniejszym udziale w Towarzystwach urzędników państwowych i samorządowych w charakterze członków".

Samorządy mają w akcji uzdrowotnienia i upiększenia kraju wdzięczne zadanie skoordynowania swej działalności z inicjatywą społeczną, oraz kierowania propagandą hygjeny i estetyki osiedli. Pociągnięcie szerokich warstw ludności do współpracy z samorządem w tej dziedzinie da niewątpliwie już wkrótce poważne wyniki.

DROGI, KTÓRYCH NIEMA I DROGI, KTÓRE SĄ.

W jednym z październikowych numerów wileńskiego **„Słowa"** zamieszczony został pesymistyczny artykuł p. Leszcza, pod charakterystycznym tytułem „Drogi, których niema". Łącząc cały splot różnorodnych zagadnień, autor wysuwa bardzo smutne wnioski z obecnego stanu dróg w Wileńszczyźnie.

„Kwestja drogowa w Wileńszczyźnie stanowi stałe nasze niedomaganie, a tempo jej załatwienia bynajmniej nie budzi różowych nadziei na przyszłość.

...Wileńszczyzna jest krajem rolnictwa, krajem lasów. Otóż eksploatacja warsztatów rolnych czy leśnych w naszym kraju odbywa się w warunkach więcej niż złych.

Jak tu mówić o turystyce w Województwie, które nie tak dawno na obszarze prawie 28 tysięcy km. kw. rozporządzało 309 kilometrami dróg bitych. Niech ich dziś posiada 500 klm. czyż to dużo, gdy się zważy, że ruch turystyczny — to przedewszystkiem automobilizm.

Dotąd, pomimo pewnego przejaskrawienia nie można odmówić autorowi słuszności: rzeczywiście drogi w Wileńszczyźnie wymagają bardzo znacznej rozbudowy. Co gorsza jednak, że autor w dalszym ciągu swego artykułu przechodzi z tonu ogólnikowych narzekań do kierowania zarzutów pod adresem samorządu.

„Jedną znowuż z bolączek powiatów przygranicznych, a innych właściwie nie mamy w naszem Województwie, jest, że kategorja dróg, których budowa czy też tylko konserwacja należy do samorządów, a które posiadają specjalne lokalne znaczenie gospodarcze, znajduje się w pewnem upośledzeniu wobec dróg o mniejszem znaczeniu gospodarczem ale większem wojskowem, specjalnie w związku z bezpieczeństwem granic. W ten sposób tereny zniszczone gospodarczo, wymagające intensywnej odbudowy komunikacji, muszą świadczyć na rzecz Państwa w sposób znacznie szerszy niż to robią bogate powiaty Kujaw czy Wielkopolski".

Redakcja tej części artykułu pozwala na wysnucie zgoła fałszywych wniosków, że upośledzenie dróg samorządowych jest przyczyną wysokich świadczeń drogowych ludności na rzecz Państwa i że wogóle cała niemal wina za zły stan dróg w Wileńszczyźnie spada na samorządy. Takie stawianie sprawy krzywdzi samorządy zupełnie niezasłużenie w opinji ludności. Samorządy są odpowiedzialne tylko za stan dróg, pozostających bezpośrednio pod ich zarządem i to w ramach funduszów, jakie na cele drogowe mogą ze swych skromnych budżetów corocznie przeznaczać. Nie dość doceniać potrzebę budowy i utrzymania dróg, trzeba na to mieć odpowiednie fundusze, a to jest najtrudniejsze przy obecnem ograniczeniu źródeł dochodowych samorządu. Zupełnie inną jest kwestja zużytkowania przez poszczególne samorządy funduszów z budżetów drogowych. Ale w tej dziedzinie nie jest tak źle, jak sądzi autor — samorządy Wileńszczyzny na miarę swych skromnych środków finansowych robią w dziedzinie drogowej wiele. Świadczy o tem wciąż rozszerzająca się sieć dróg bitych powiatowych i gminnych. Trzeba jednak widzieć nietylko te „drogi, których niema", lecz również „drogi, które są".

KRONIKA

UCZCZENIE PRZEZ SAMORZĄDY DZIESIĘCIOLECIA NIEPODLEGŁOŚCI.

Zainicjowana przez znany okólnik Min. Składkowskiego akcja fundowania przez samorządy ku uczczeniu 10-lecia niepodległości, zatacza coraz szersze kręgi. Poszczególne komitety obchodu, wojewódzkie i powiatowe uchwaliły utrwalić rocznicę wzniesienia całego szeregu instytucyj dobra publicznego.

WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE.

— Komitet Wojewódzki w Krakowie spólnie z komitetami powiatowymi i miejskiemi postanowił wybudowanie gmachu im. Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego na Oleandrach, poświęconego wychowaniu fizycznemu i przysposobieniu wojskowemu.

— Komitet Pow. w Białej funduje dom dla biednych dzieci.

— Komitet Pow. w Brzesku funduje bursę dla uczącej się młodzieży.

— Komitet Pow. w Bochni funduje przytułek dla starców i kalek.

— Komitet Pow. w Chrzanowie funduje wieczyste stypendjum 6000 zł. dla uczniów szkół zawodowych, buduje szpital powiatowy zakłada trzy czytelnie dla gmin, oraz dziesięć radjoaparatów.

— Komitet miejski w Chrzanowie zakłada park wolności.

— Komitet gminy w Jaworznie buduje siedmioklasową szkołę powszechną, oraz funduje 1000 zł. stypendjum dla uczniów szkoły zawodowej.

— Komitet gminny w Okleśnej funduje czytelnię gminną.

— Komitet gminny w Czerszy podejmuje budowę nowej szkoły powszechnej.

— Komitet gminny w Regulicach funduje krzyż z napisem „WOLNOŚĆ".

— Komitet gminny w Miękinie funduje płytę pamiątkową.

— Komitet Pow. w Dąbrowie funduje gmach szkoły średniej.

— Komitet Pow. w Gorlicach funduje stadjon sportowy.

— Komitet Pow. w Grybowie wznosi pomnik ku czci Bohaterów Poległych w Obronie Ojczyzny.

— Komitet miejski w Makowie funduje przytułek dla starców.

— Komitet Pow. w Myślenicach podejmuje budowę łaźni ludowej.

— Komitet miejski w Oświęcimie podejmuje budowę domu im. Marszałka Piłsudskiego, dla ubogich rodzin, oraz asygnuje 10.000 na budowę szkoły powszechnej i 15.000 na sprawienie sikawki motorowej.

— Komitet gminny w Podolszu funduje nową szkołę powszechną.

— Komitet miejski w Ropczycach funduje internat dla młodzieży szkół średnich.

— Komitet gminny w Dębicy funduje przytułek dla starców i sierot.

— Komitet gminny w Sędziszowie funduje nowy gmach dla szkoły powszechnej.

— Komitet miejski w Tarnowie podejmuje budowę domu im. Marszałka Piłsudskiego dla bezdomnych chłopców.

— Komitet miejski w Wieliczce funduje stadjon sportowy.

— Komitet miejski w Żywcu podejmuje budowę domu dla starców i nieuleczalno chorych.

WOJEWÓDZTWO KIELECKIE.

— Komitet Pow. Będziński buduje sierociniec dla dzieci im. Marszałka Piłsudskiego w jednej z miejscowości powiatu.

— Komitet Pow. Częstochowski podejmuje budowę zakładu izolacyjnego dla chorych gruźlicznych.

— Komitet Pow. Iłżecki funduje w Iłży pawilon epidemiczny, w Wierzbniku zaś urządza park miejski.

— Komitet Pow. Jędrzejowski podejmuje budowę kilku szkół w powiecie oraz sierocińca względnie szkołę zawodową.

— Komitet miejski w Kielcach uchwalił wybicie medalu pamiątkowego ku uczczeniu dziesiątej rocznicy niepodległości.

— Komitet Pow. w Kozienicach przeprowadza rozszerzenie istniejącego w Kozienicach szpitala przez dobudowę kilku sal.

— Komitet Pow. w Michowie podejmuje budowę bursy dla uczniów gimnazjalnych.

— Komitet Pow. Olkuski uchwalił zebranie pewnych kwot i przekazanie tychże wojewódzkiemu komitetowi obchodu.

— Komitet Pow. w Opocznie funduje dom ludowy i dom Strażaka Polskiego w Opocznie.

— Komitet Pow. w Pinczowie funduje stypendjum dla biednych uczniów pow. Pinczowskiego, kształcących się w szkołach zawodowych i ogólnokształcących.

— Komitet miejski w Radomiu podejmuje założenie ogrodu dla dzieci i domu zabaw w Radomiu.

— Komitet Pow. Sandomierski buduje szpital im. Marszałka Piłsudskiego oraz funduje stypendjum dla biednych uczniów szkół rolniczych i rzemieślniczych.

— Komitet Pow. Stopnicki podejmuje budowę sierocińca powiatowego w Busku

— Komitet Pow. w Zawierciu, buduje dom ludowy w Zawierciu, i sierociniec w Krzemiędze.

WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE.

Komitet Pow. łódzki postanowił wznieść gmach sejmikowy, przytułek dla starców i kalek, sanatorjum dla gruźlicznych oraz uruchomić w dniu 11 listopada 16 bibljotek gminnych.

Komitet Pow. Łaski postanowił wybudować pomnik, wyobrażający legionistę.

Komitet Miejski w Pabjanicach wznosi pomnik niepodległości, oraz szkołę i tablicę pamiątkową z popiersiem Marszałka Piłsudskiego.

Komitety gminne w powiecie łaskim fundują:

Komitet gminny w Zelowie — szkołę,

Komitet gminny w Wodziradach — tablicę pamiątkową z popiersiem Marszałka Piłsudskiego.

Komitet gminny w Szczercowie — tablicę z nazwiskiem poległych, w wojnie polsko - bolszewickiej mieszkańców tej gminy.

Komitet Pow. Kolski uchwalił ufundować wzorową szkołę powszechną.

Komitet Pow. Łęczycki funduje ochronki dla sierot.

Komitet Pow. Koniński buduje gmach gimnazjum.

Komitet Pow. Piotrkowski postanowił utworzyć szkołę rolniczą żeńską.

Komitet Miejski w Piotrkowie buduje gmach bibljoteki publicznej.

Komitet Miejski w Sulejowie — gmach szkoły powszechnej.

Komitet Pow. Turecki wznosi gmach przytułku dla starców i kalek.

Komitet Miejski w Turku — kolonje leśną dla gruźlicznych.

Komitet Pow. Wieluński uchwalił kupno samolotu dla Min. Spraw Wojsk.

Komitet Pow. Słupecki postanowił zebrać większy fundusz na flotę wojenną.

Kom. Pow. Radomskowski uchwalił wznieść sanatorjum.

Komitet Pow. Brzeziński uchwalił ufundować samolot, dla Min. Spraw Wojsk.

Komitet Pow. Kaliski funduje sanatorjum dla gruźlicznych.

Komitet Pow. Sieradzki uchwalił wznieść 7-mio klasową szkołę powszechną, oraz pomnik poległych w wojnie polsko - bolszewickiej.

WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE.

— Wojewódzki komitet obchodu uchwalił założenie Muzeum Śląskiego i Domu Oświatowego w Katowicach.

— Komitet Pow. w Katowicach funduje sierociniec.

— Komitet Pow. w Świętochłowicach funduje ośrodek zdrowia w Lipinach.

— Komitet Pow. w Pszczynie uchwalił zakupienie ośrodka parcelacyjnego w Rudołowiczach z przeznaczeniem go pod budowę Domu Zdrowia.

— Komitet Pow. w Rybniku funduje Dom Narodowy.

— Komitet Pow. w Lublińcu funduje bursę dla 200 uczniów gimnazjum.

— Komitet Pow. w Tarnowskich Górach funduje pawilon gruźliczy i pawilon dla chorych na raka przy szpitalu powiatowym.

— Komitet Pow. w Bielsku uchwalił ufundować lotnisko.

— Komitet miejski w Katowicach funduje kolonję letnią dla dzieci szkolnych w Panewniku.

— Miejski komitet w Królewskiej Hucie buduje łaźnię miejską.

— Komitet miejski w Bielsku funduje stację przeciwgruźliczą.

— Komitet miejski w Cieszynie buduje stadjon sportowy.

— Komitet miejski w Ustroniu funduje dom dla starców.

— Komitet miejski w Wielkich Kończycach tworzy fundusz stypendjalny dla biednych uczniów.

WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE.

Komitet Wojewódzki uchwalił zakupienie radu dla klinik Uniwersyteckich w Poznaniu.

Komitet Miejski w Poznaniu zakup rady dla Uniwersytetu.

Komitet Miejski w Bydgoszczy uchwalił utworzyć fundusz stypendjalny na 3 stypendja w formie odsetek od 10.000 złotych każdy i co trzy lata nagrodę literacką w wysokości 5.000 zł. za najlepsze dzieła anukowe o morzu polskim.

Komitet Miejski w Gnieźnie zakłada ogród botaniczny.

Komitet Miejski w Inowrocławiu funduje bibljotekę publiczną.

Komitet Pow. w Bydgoszczy wznosi dom dla starców.

Komitet Pow. Czarnkowski podejmuje rozbudowę kościoła w Kruszewie oraz zakup witrażów do tego kościoła.

Komitet Pow. Chodzieski funduje sierociniec.

Komitet Pow. Gnieźnieński funduje ochronki w większych ośrodkach powiatu.

Komitet Pow. Gostyński buduje bursę gimnazjalną.

Komitet Pow. Grodziski zakłada sierociniec.

Komitet Powiatowy Jarociński zakłada sierociniec.

Komitet Pow. Inowrocławski funduje żłobek dla dzieci w Gniewkowie.

Komitet Pow. Kępiński zakłada sierociniec i stacje opieki nad matką i dzieckiem.

Komitet Pow. Kościański funduje powiatowy „Dom zdrowia".

Komitet Pow. Koźmiński tworzy fundusz, którego procenty użyje na stypendja dla biednych uczniów z powiatu.

— **Komitet Pow. Koźmiński** uchwalił stworzenie funduszu stypedjalnego dla biednych uczniów z powiatu.

— **Komitet Pow. Krotoszyński** zakłada Uniwersytet Ludowy, względnie dom ludowy.

— **Komitet Pow. w Lesznie** funduje sierociniec i żłobek w Lesznie, oraz Dom Ludowy w Rydzynie.

— **Komitet Pow. Międzychód** zakłada żłobek dla dzieci w Międzychodzie i stację opieki nad matką i dzieckiem w Sierakowie.

— **Komitet Pow. Mogilno** buduje szpital powiatowy wraz z kaplicą szpitalną.

— **Komitet Pow. Nowy - Tomyśl** funduje zawodową szkołę rzemieślniczą.

— **Komitet Pow. Oborniki** zbiera fundusz na instytut radowy, oraz funduje sierociniec w Obornikach.

— **Komitet Pow. Odolanów** buduje kilka domów ludowych po wsiach i miasteczkach powiatu.

— **Komitet Pow. Ostrów** funduje żłobek dla dzieci.

— **Komitet Pow. Ostrzeszów** buduje szpital powiatowy.

— **Komitet Pow. Pleszew** funduje zakład dla nieuleczalnie chorych i starców.

— **Komitet Pow. Poznań** tworzy fundusz stypendjalny dla niezamożnej kształcącej się młodzieży.

— **Komitet Pow. Rawicz**, funduje żłobek powiatowy, dwie stacje opieki nad matką i dzieckiem, oraz ochronkę.

— **Komitet Pow. Śmigiel** buduje szpital powiatowy.

— **Komitet Pow. Śrem**, funduje sierociniec powiatowy w Mosinie.

— **Komitet Pow. Środa** funduje żłbek i sierociniec.

— **Komitet Pow. Strzelno** buduje dom dla weteranów.

— **Komitet Pow. Szamotuły** funduje powiatowy dom zdrowia.

— **Komitet Pow. Szubin** zakłada powiatowy dom sierot.

— **Komitet Pow. Wągrowiec** buduje boisko dla komitetu W. F. i P. W.

— **Komitet Pow. Wolsztyn** zakłada stację dla zakaźno chorych przy szpitalu powiatowym.

— **Komitet Pow. Września** funduje sierociniec powiatowy.

— **Komitet Pow. Wyrzysk** funduje żłobek i stadjon powiatowy.

— **Komitet Pow. Żnin** funduje żłobek.

WOJEWÓDZTWO POMORSKIE.

Pomorski Komitet Wojewódzki uchwalił ufundowanie statku handlowego „Pomorze" i wybudowanie pomnika Wolności.

Komitet Pow. w Brodnicy buduje sierociniec i dom dla starców w Brodnicy, tworzy stałe stypendjum dla 2-ch studentów z Lubarku i buduje boisko sportowe w Jabłonowie.

Komitet Pow. w Chełmnie funduje bibljoteki we wszystkich większych wioskach powiatu, buduje boisko sportowe w Chełmnie, oraz 4 ochronki w różnych punktach powiatu.

Komitet Pow. w Chojnicach buduje dom ludowy.

Komitet Pow. w Działdowie funduje bibljotekę ludową oraz 15 bibljotek wędrownych.

Komitet Pow. w Gniewie buduje dom o charakterze społeczno-publicznym, oraz wznosi pomnik Marsz. Piłsudskiego na dziedzińcu koszarowym w Gniewie.

Komitet Pow. w Grudziądzu funduje Domy Ludowe w Łasinie i Radzynie.

Komitet Pow. w Kartuzach funduje Dom Ludowy.

Komitet Pow. w Kościerzynie buduje stację opieki nad matką i dzieckiem, dom dla starców i łazienki kąpielowe w Kościerzynie.

— **Komitet Pow. w Nowem Mieście** rozpoczyna budowę sierocińca.

— **Komitet Pow. w Świeciu** buduje pomnik Królowej Korony Polskiej w Świeciu, funduje 37 bibljotek w gminach powiatu, funduje 24 morgową spółkę ogrodniczą, żłobek i 10 stacyj sanitarnych w powiecie.

Komitet Pow. w Sępolnie uchwalił zakupić gospodarstwo rolne i pobudować na niem przytułek dla starców.

Komitet Pow. w Starogardzie funduje sierociniec w Starogardzie.

Komitet Pow. w Tczewie buduje stadjon sportowy i ustanawia stałe stypendjum dla młodzieży gimnazjalnej.

Komitet Pow. w Toruniu funduje Dom Ludowy.

Komitet Pow. w Tucholi funduje 7 kl. szkołę powszechną w Gostyczynie, dom ubogich w Gladowie i Dom Ludowy w Koślince.

— **Komitet Pow. w Wąbrzeźnie** uruchomi stację opieki nad matką i dzieckiem, oraz funduje dla Towarzystw Przysposobienia Wojskowego strzelnicę im. Marszałka Piłsudskiego w Czystochlebie.

Komitet Pow. w Wejcherowie funduje nad morzem lecznicę dla dzieci pomorskich, oraz buduje pomnik Wolności w Pucku.

— **Komitet Miejski w Grudziądzu** wznosi pomnik Wolności w postaci żołnierza polskiego.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Boduena 2. (P. A. P.)

Tel. red. 319-56. Tel. adm. 59-47.

Ceny prenumeraty: Rocznie 30 zł., półrocznie 16 zł., kwartalnie 9 zł., miesięcznie 3.—, Numer pojedyńczy 80 gr.

Ceny ogłoszeń: 1/1 str. — 250 zł., ½ str. — 130 zł., ¼ str. — 70 zł., 1/8 str. 40 zł.

Ogłoszenia tekstowe i specjalne 50% drożej.

Wydawca: *Polska Agencja Publicystyczna Sp. z o. o.* Redaktor: *Witold Giełżyński*

Sp. Akc Zakł. Graf. „Drukarnia Polska", Szpitalna 12.